

Sygnatura akt VIII Ga 292/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 7 października 2016 roku

Sąd Okręgowy w Szczecinie VIII Wydział Gospodarczy

w składzie następującym:

Przewodniczący: SSO Agnieszka Woźniak

Sędziowie: SO Anna Budzyńska

SR del. Kornelia Żminkowska (spr.)

Protokolant: st.sekr.sądowy Joanna Witkowska

po rozpoznaniu w dniu 7 października 2016 roku w Szczecinie

na rozprawie

sprawy z powództwa (...) spółka akcyjna V. (...) spółki akcyjnej w W.

przeciwko (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością spółce komandytowo-akcyjnej w S.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego od wyroku Sądu Rejonowego Szczecin - Centrum w Szczecinie z dnia 23 marca 2016 roku, sygnatura akt X GC 1214/15

I. oddała apelację;

II. zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 600 zł (sześćset złotych) tytułem kosztów postępowania apelacyjnego.

SSR del. K. Ż. SSO A. W. SSO A. B.

Sygn. akt VIII Ga 292/16

UZASADNIENIE

W dniu 2 lutego 2015 roku powódka (...) spółka akcyjna V. (...) spółka akcyjna w W. wniosła pozew przeciwko (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością spółce komandytowo akcyjnej w S. o zapłatę kwoty 4.348,33 zł z odsetkami ustawowymi od dnia wniesienia pozwu i kosztami postępowania. Uzasadniając podniosła, że udzieliła poszkodowanej ochrony ubezpieczeniowej z tytułu umowy autocasco, która w dniu 27 września 2012 roku zgłosiła szkodę w pojeździe wskazując, że w okresie od lipca do sierpnia 2013 roku na samochodzie będącym przedmiotem ubezpieczenia powstało wiele licznych zabrudzeń spowodowanych opryskami farby. Do uszkodzenia auta doszło w wyniku malowania konstrukcji stalowych przez pracowników pozwanej. Powódka podkreśliła, że pozwana zaproponowała poszkodowanej ugodę celem pokrycia strat. Z uwagi jednak na rażąco niską propozycję odszkodowania, poszkodowana odmówiła jej zawarcia. W związku z opisanym zdarzeniem powódka wypłaciła poszkodowanej odszkodowanie w wysokości 4.348,33 zł, którego to zapłaty od pozwanej żąda na podstawie art. 828 k.c.

W dniu 24 lipca 2015 roku referendarz sądowy w Sądzie Rejonowym Szczecin – Centrum w Szczecinie wydał nakaz zapłaty w postępowaniu upominawczym.

Pozwana w ustawowym terminie wniosła sprzeciw od nakazu zapłaty zaskarżając go w całości. Domagała się oddalenia powództwa i zasądzenia kosztów postępowania. Argumentując zaprzeczyła, żeby to na skutek jej działań został uszkodzony pojazd poszkodowanej. Wywodziła, że dowodem odpowiedzialności pozwanej nie może być załączony do pozwu dokument w postaci ugody, albowiem nie został on podpisany przez żadną ze stron i tym samym nie stanowi oświadczenia woli. Niezależnie od powyższego pozwana zakwestionowała także wysokość dochodzonego pozwem roszczenia i zakres szkody

Wyrokiem z dnia 23 marca 2016 roku Sąd Rejonowy Szczecin – Centrum w Szczecinie, Wydział X Gospodarczy w punkcie I zasądził od pozwanej (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością spółki komandytowo-akcyjnej w S. na rzecz powódki (...) spółka akcyjna V. (...) spółki akcyjnej w W. kwotę 4.348, 33 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 2 lutego 2015 r. W punkcie II Sąd zasądził od pozwanej na rzecz powódki kwotę 2.276, 28 zł tytułem zwrotu kosztów procesu; w punkcie III nakazał Skarbowi Państwa Sądowi Rejonowemu Szczecin-Centrum w Szczecinie wypłacić powódce kwotę 58,72 zł tytułem zwrotu pozostałości z uiszczonej zaliczki.

Wyrok zapadł na gruncie następujących ustaleń faktycznych.

W okresie lipiec-sierpień 2013 roku pracownicy pozwanej (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością spółki komandytowo - akcyjnej w S., na terenie stanowiącym m.in. własność A. G., będącego równocześnie prokurentem pozwanej, wykonywane były prace polegające na malowaniu konstrukcji stalowych. W pobliżu miejsca prowadzonych prac znajduje się parking (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w S. – na którym codziennie parkowane były pojazdy służbowe w/w spółki oraz pojazdy jej pracowników, w tym także pojazd marki K. (...) o numerze rejestracyjnym (...), należący do poszkodowanej L. U.. W efekcie prowadzonych prac malarskich, pomimo wykonywania ich za ogrodzeniem, zarówno w pojeździe poszkodowanej, jak i pozostałych pojazdach zaparkowanych na opisanym wyżej parkingu doszło do uszkodzeń karoserii, w postaci naniesienia kropek jasnoszarej farby. Na terenie, gdzie były prowadzone prace malarskie działa kilka firm, w których prawa właścicielskie albo uprawnienia reprezentacyjne posiada A. G..

Dalej Sąd Rejonowy ustalił, że pismem z dnia 4 września 2013 roku (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w S. zwróciła się do AG & (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w S. z prośbą o zajęcie stanowiska w związku ze szkodami, które powstały w pojazdach zaparkowanych w pobliżu miejsca wykonywania prac malarskich, polegających na uszkodzeniach karoserii, wzywając jednocześnie do zaprzestania działań powodujących dalsze uszkodzenia. Przyjęcie niniejszego pisma zostało potwierdzone m.in. przez przystawienie pieczęci z imieniem i nazwiskiem A. G., prowadzącego działalność gospodarczą pn. (...) Zakład Produkcyjno – Usługowy, powiązanego z AG & (...) spółką z ograniczoną odpowiedzialnością w S. i pozwaną.

Z dalszych ustaleń Sądu Rejonowego wynika, że w dniu 28 października 2013 roku pozwana, działając w porozumieniu z przedstawicielem (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w S. W. Ł. (1), sporządziła projekt ugody, ustalający warunki naprawienia szkód powstałych wskutek jej działań. Propozycja ugodowa zakładała wypłatę odszkodowania w kwocie 300 zł lub 500 zł w zależności od wieku pojazdu. Większość pracowników w/w spółki, jak i jej przedstawiciel zdecydowali się na ugodowe rozwiązanie sporu. Projekt ugody przygotowywał prawnik działający na zlecenie A. G.. W dokumencie wskazano, że szkodę pokryje pozwana spółka. Poszkodowana L. U. nie przystała na propozycję pozwanej i odmówiła zawarcia ugody.

Sąd Rejonowy wskazał, że w dniu 27 września 2013 roku L. U., w ramach zawartej z powódką (...) spółka akcyjna V. (...) spółką akcyjną w W., umowy ubezpieczenia autocasco, zgłosiła powódce fakt wystąpienia szkody w postaci pokrycia karoserii, należącego do niej pojazdu, odpryskami farby. Pierwotnie wysokość odszkodowania przysługującego poszkodowanej ustalono na kwotę 342,92 zł. Następnie zostało ono powiększone do kwoty 428,65 zł. W efekcie ustalenia, że szkoda w pojeździe nie przekracza wartości 500 zł powódka odmówiła poszkodowanej

wypłaty odszkodowania. Poszkodowana usunęła zabrudzenia farby z karoserii pojazdu, a powódka ostatecznie po przeprowadzonym postępowaniu likwidacyjnym wypłaciła kwotę 4.348,33 zł stanowiącą koszt usunięcia uszkodzeń z samochodu L. U..

Sąd Rejonowy wskazał, że powódka pismem z dnia 27 stycznia 2014 roku, powołując się na treść art. 828 § 1 k.c., wezwała pozwaną do zapłaty w terminie 30 dni od dnia otrzymania pisma kwoty 4.348,33 zł tytułem równowartości odszkodowania wypłaconego poszkodowanej L. U..

Koszt naprawy pojazdu należącego do poszkodowanej, polegający na usunięciu zabrudzeń farbą poprzez częściowe polerowanie, czyszczenie i częściowe lakierowanie wynosił 4.348,33 zł.

W przedstawionym stanie faktycznym Sąd Rejonowy uznał powództwo za uzasadnione w całości.

Sąd Rejonowy na wstępie wskazał, że legitymacja powódki do wystąpienia z pozwem przeciwko pozwanej wynika z treści art. 828 § 1 k.c., który stanowi, że jeżeli nie umówiono się inaczej, z dniem zapłaty odszkodowania przez ubezpieczyciela roszczenie przeciwko osobie trzeciej odpowiedzialnej za szkodę przechodzi z mocy prawa na ubezpieczyciela do wysokości zapłaconego odszkodowania. Powódka wywodziła, że w związku z wypłatą odszkodowania stanowiącego koszt usunięcia zbrudzeń z karoserii samochodu L. U., spowodowanych przez pozwaną, nabyła wobec pozwanej roszczenie dochodzone pozwem. Sąd Rejonowy zaznaczył przy tym, że działanie pozwanej powodujące szkodę, na gruncie przytoczeń pozwu o faktach i na podstawie zgromadzonego materiału dowodowego, należy umiejscowić poza stosunkiem obligacyjnym, co uzasadnia dla przyjęcia jako podstawy odpowiedzialności pozwanej przepis art. 415 k.c.

W ocenie Sądu Rejonowego powódka wykazała załączonymi do pozwu potwierdzeniami przelewów, że zapłaciła na rzecz podmiotu dokonującego usunięcia zanieczyszczeń z pojazdu poszkodowanej sumę odpowiadającą żądaniu pozwu, podczas gdy pozwana, podejmując obronę przeciwko zgłoszonej pretensji wskazała, że nie ponosi odpowiedzialności za szkodę.

W przekonaniu Sądu I instancji materiał dowodowy sprawy, przy uwzględnieniu logiki zdarzeń, kontekstu sytuacyjnego i doświadczeniem życiowym przy ocenie czynności podejmowanych przez A. G., pełniącego m.in. funkcję prokurenta w pozwanej spółce, doprowadził do odmiennego wniosku.

Sąd Rejonowy uzasadniając przyjęte stanowisko, wskazał, że dał wiarę zeznaniom świadka W. Ł. (1), uznając je za wewnętrznie spójne, korespondujące z dowodem w postaci dokumentu stanowiącym projekt ugody pozwanej z poszkodowanymi i prezentujące ciąg zdarzeń związanych z zabrudzeniem auta L. U..

Rozstrzygając spór Sąd Rejonowy zwrócił uwagę, że na terenie, na którym prowadzono prace malarskie działalność prowadzi kilka podmiotów, w których A. G. posiada prawa właścicielskie lub uprawnienia do ich reprezentacji. Niezależnie od powyższego nieruchomości, na której prowadzono prace malarskie stanowi współwłasność A. G. i jednej ze spółek, w której jest udziałowcem. Niewątpliwie, zdaniem Sądu Rejonowego, sytuacja ta utrudniała poszkodowanym zidentyfikowanie podmiotu odpowiedzialnego za prace malarskie. Skoro jednak A. G. zidentyfikował ten podmiot jako pozwaną, a jest w niej prokurentem, to należy przyjąć, że w sposób prawnie skutecznie uznał tą odpowiedzialność, co potwierdza także sporządzony projekt ugody, w którym wskazano jako zobowiązaną do zapłaty odszkodowań pozwaną, a który opracowywał prawnik działający na zlecenie A. G.. W ocenie Sądu I instancji na gruncie zasad doświadczenia życiowego należy wykluczyć sytuację, w której podmiot uznaje swoją odpowiedzialność za spowodowanie szkody majątkowej, gdy nie ma ku temu podstaw faktycznych, tym bardziej, że ugody z większością poszkodowanych zostały wykonane. Brak było zatem zdaniem Sądu Rejonowego podstaw do przyjęcia, że zobowiązanym z tych ugód był inny podmiot aniżeli pozwana. Nie wykazano bowiem, aby ugody zostały zawarte przez poszkodowanych z innym podmiotem aniżeli wskazany w projekcie załączonym do akt sprawy Sąd Rejonowy wskazał także, że znamienym jest również, że w projekcie ugody sporządzonym przez prawnika działającego na zlecenie A. G. wskazano szereg podmiotów, które wskutek zapłaty odszkodowania przez pozwaną zostają wyłączone z kręgu adresatów potencjalnych roszczeń odszkodowawczych, a tego typu szczegółowe

postanowienia mogły zostać opracowane przez osobę posiadającą precyzyjną wiedzę o podmiotach działających na terenie, na którym prowadzono prace malarskie lub zostało opracowane pod kierunkiem kogoś kto taką szczegółową wiedzę posiadał.

Dalej uzasadniając swoje stanowisko Sąd Rejonowy podkreślił, że z zeznań W. Ł. (1) wynika, iż zabrudzenie karoserii samochodu L. U. było wynikiem tożsamego zdarzenia, które doprowadziło do zachlapania farbą samochodów innych osób, z którymi pozwana zawarła ugody i którym wypłaciła odszkodowania. L. U., według relacji tego świadka, ugody nie podpisała, albowiem w jej przekonaniu oferowana w ramach tej ugody kwota nie pokryłaby rzeczywistych kosztów usunięcia farby z karoserii jej samochodu.

W tym stanie rzeczy Sąd Rejonowy uznał, że stanowisko procesowe pozwanej, co do braku jej odpowiedzialności za szkodę, za nieuprawnione. W ocenie tego Sądu działanie polegające na sporządzeniu projektów ugód obejmujących odszkodowanie za zabrudzenia aut wskutek malowania konstrukcji stalowych, a następnie wypłacenie należności zgodnie z warunkami tych ugód należy uznać za wystarczający dowód odpowiedzialności pozwanej także za szkodę spowodowaną w majątku L. U., która odszkodowania w zaproponowanej w ugodzie wysokości nie przyjęła i odmówiła podpisania tego dokumentu.

Nie przekonały przy tym Sądu Rejonowego wyjaśnienia A. G., że ugody były zawierane z uwagi na dbałość o relacje dobrosąsiedzkie. O wzajemnym stosunku dysponentów posesji świadczą zeznania W. Ł. (1) i samego A. G., z których to nie wynika obraz wzajemnego poszanowania i obustronnego zrozumienia. Sąd Rejonowy wskazał przy tym, że jeśli A. G. płacił poszkodowanym należności we własnym imieniu (jako osoba fizyczna), to powinien to twierdzenie wykazać, tym bardziej, że z zeznań W. Ł. (1) wynikało, że świadczenia były realizowane w związku z zawartym porozumieniem, a z jedyne go dostępnego jego projektu wynika, że zobowiązana do świadczenia pozostawała pozwana. Co więcej realizacja wypłat miała skutkować zrzeczeniem się roszczeń poszkodowanych wobec

9 podmiotów wskazanych w projekcie ugody, wśród nich wobec A. G.. Nawiązując do powyższego Sąd I instancji stanął na stanowisku, że nie jest rzeczą racjonalną, aby doszło do zapłaty kilkunastu tysięcy złotych na rzecz poszkodowanych określonym działaniem, gdyby podmiot realizujący to świadczenie nie ponosił odpowiedzialności za szkodę. Takiemu wnioskowaniu sprzeciwiają się zasady doświadczenia życiowego, a w szczególności pragmatyka obrotu gospodarczego. Przedsiębiorcy nie ponoszą bowiem zasadniczo kosztów nieuzasadnionych, a jedynie takie, które w ich przekonaniu wiążą się z prowadzoną działalnością i ostatecznie mają pozytywny wpływ na osiągnięty z tej działalności wynik.

Prowadząc rozważania w przedmiocie wysokości należnego odszkodowania Sąd Rejonowy następnie dostrzegł, że koszt usunięcia zabrudzeń z samochodu K. nr rej. (...) wynika z załączonych do pozwu faktur VAT. Nadto zasadność poniesionych wydatków została pozytywnie zweryfikowana w ramach dowodu z pisemnej opinii biegłego z zakresu techniki samochodowej. Sąd Rejonowy zaakceptował metodykę weryfikacji zakresu uszkodzeń i związanych z nimi koniecznych czynności naprawczych przyjętą przez biegłego J. L., która sprowadzała się do odwołania do systemu kalkulacji kosztów naprawy (...), a przy tym prawidłowo została skojarzona z dokumentacją zdjęciową i pozycjami dokumentów fiskalnych, na podstawie których ustalono zakres przedsięwziętych czynności naprawczych.

W ocenie Sądu I instancji biegły z odpowiednią dla charakteru sprawy wnikliwością wskazał zakres uzasadnionej naprawy i jej koszt, a sporządzona przez biegłego opinia podejmuje przedstawione mu kwestie stosownie do zlecenia sądu, jest rzetelnie osadzona w materiale dowodowym, a przy tym wnikliwość jej wniosków jest pochodną posiadanego przez biegłego doświadczenia zawodowego oraz wiadomości specjalnych.

W świetle poczynionych rozważań Sąd Rejonowy uznał, że roszczenie pozwu zostało potwierdzone zarówno co do zasady odpowiedzialności pozwanej, jak i co do wysokości.

Orzekając o odsetkach Sąd Rejonowy zwrócił uwagę, że pozwana została wezwana do zapłaty należności dochodzonej pozwem, lecz świadczenia nie wykonała i tym samym z dniem następnym po przypadającym jako termin zapłaty, oznaczonym w wezwaniu, popadła w opóźnienie i z tego tytułu zobowiązana jest zapłacić odsetki ustawowe. Roszczenie

w tym zakresie znajduje podstawę w treści art. 481 § 1 k.c. Sąd pozostawał jednak związany żądaniem pozwu (art. 321 § 1 k.c.) i nie mógł orzekać ponad owo żądanie. Stąd też odsetki zasądzono od daty wniesienia pozwu.

Sąd Rejonowy wreszcie wyjaśnił, że dokonując ustaleń stanu faktycznego oparł się na dowodach z dokumentów, zeznaniach świadka W. Ł. (1) i opinii biegłego sądowego. Natomiast z racji nieprzekonywującej argumentacji świadka A. G. nie podzielił stanowiska, że pozwana nie odpowiada za szkodę oraz że wypłata odszkodowań nastąpiła w ramach dbałości o relacje dobrosąsiedzkie.

Ustalając odpowiedzialność pozwanej za szkodę oraz jej wysokość zdaniem Sądu Rejonowego należało uznać, że powodowa spółka, spełniając świadczenie odszkodowawcze, nabyła roszczenie regresowe wobec pozwanej i w pełni zasadnie wystąpiła z pozwem.

O kosztach postępowania Sąd Rejonowy orzekł na podstawie art. 98 § 3 k.p.c.

Od wyroku Sądu Rejonowego z dnia 23 marca 2016 roku apelację złożyła pozwana (...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością spółka komandytowo – akcyjna z siedzibą w S., która zaskarżyła wyrok w całości i wniosła o jego zmianę poprzez oddalenie powództwa w całości i zasądzenie kosztów postępowania, w tym także kosztów postępowania apelacyjnego. Zaskarżonemu wyrokowi zarzuciła:

1) Sprzeczność istotnych ustaleń z treścią zebranego materiału dowodowego, skutkującego błędnym ustaleniem stanu faktycznego w zakresie w którym Sąd Rejonowy ustalił, że:

- pozwana ponosi odpowiedzialność za szkodę poniesioną przez osobę, której powód udzielał ochrony ubezpieczeniowej i której wypłacił odszkodowanie, w sytuacji gdy w aktach sprawy nie ma żadnego dowodu na potwierdzenie tej okoliczności, a z zeznań świadka A. G. wynikają wnioski odmienne;
- świadek A. G. zidentyfikował pozwaną jako podmiot wykonujący prace malarskie mogące spowodować szkodę w majątku osoby, której powód udzielał ochrony ubezpieczeniowej w sytuacji, gdy świadek ten zeznał, że z uwagi na wysoki płot i sporą odległość dzielącą jego teren od parkingu, stopień prawdopodobieństwa, iż przyczyną szkody były prace prowadzone na terenie którego jest właścicielem był stosunkowo niewielki, stwierdził ponadto, że „na tym terenie jest osiem spółek, i nie wiem dlaczego odpowiedzialność spada na (...);
- pozwana wypłacając odszkodowania innym poszkodowanym przyjęła na siebie odpowiedzialność za powstałą szkodę, w sytuacji, gdy w aktach sprawy nie ma żadnego dowodu na to, że pozwana takie odszkodowania wypłacała, a zeznań świadka A. G. wprost wynika, że stosowne odszkodowania były wypłacane przez niego, jako osobę fizyczną będącą właścicielem nieruchomości.
- odszkodowania w stosunku do innych poszkodowanych w wyniku prac malarskich wypłaciła pozwana, w sytuacji, gdy w aktach sprawy nie ma żadnego dowodu na potwierdzenie, takiej okoliczności, a w rzeczywistości odszkodowania te wypłacił A. G. jako osoba fizyczna, do czego przyznał się on w trakcie przesłuchania.

2) naruszenie przepisów postępowania mające wpływ na wynik sprawy, gdyż skutkujące nie wyjaśnieniem wszystkich okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy, a także błędnym ustaleniu stanu faktycznego, a konkretnie:

- art 233 § 1 k.p.c. poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów wyrażającej się w:
- dokonaniu wybiórczej oceny wiarygodności zeznań A. G. polegającej na tym, że sąd uznał jego zeznania za niewiarygodne, w sytuacji, gdy nie stały one w sprzeczności z żadnym innym dowodem przeprowadzonym w toku postępowania,
- przyjęciu, że sprzeczne z zasadami doświadczenia życiowego jest zawierania ugód z uwagi na dbałość o dobre relacje sąsiedzkie, szczególnie w sytuacji, gdy z uwagi na chęć uniknięcia dalszych sporów i związanych z

tym kosztów obsługi prawnej, wypłata odszkodowania przez A. G. była zasadna również punktu widzenia ekonomicznego,

- przypisania pozwanej odpowiedzialności za szkodę głównie w oparciu o niepodpisany projekt ugody, który nie stanowił nawet dokumentu prywatnego z uwagi na brak podpisu zwłaszcza w sytuacji, gdy z ugody tej jednoznacznie wynika, że pomimo, iż podmiotem wypłacającym odszkodowanie miała być pozwana, to miała ona wyczerpywać roszczenia również w stosunku do szeregu innych firm, co ewidentnie świadczy o tym, że sporządzający projekt ugody, nie miał wiedzy, a przynajmniej pewności na temat tego, która firma jest odpowiedzialna za szkodę, a jego celem było zapewnienie ochronie wszystkim podmiotom w niej ujętym, przy czym świadek A. G. wyjaśnił, iż projekt został przygotowany przez jego prawnika, który nie miał wiedzy na temat szczegółowego zakresu działalności każdej z firm ujętych w ugodzie, co uzasadnia założenie, że dobór strony umowy mógł być kwestią losową.
- art. 232 k.p.c. w zw. z art. 6 k.c. poprzez błędne przyjęcie, że na pozwanej spoczywał ciężar dowodu wykazania przesłanek wyłączających jej odpowiedzialność odszkodowawczą, w sytuacji, gdy to na powódzie, wywodzącym swe roszczenie z deliktu, spoczywał ten ciężar
- art. 328 par. 2 k.p.c. poprzez nie wyjaśnienie w uzasadnieniu wyroku podstawy prawnej z przytoczeniem przepisów prawa, co utrudnia jego ocenę oraz możliwość sformułowania ewentualnych zarzutów naruszenia przepisów prawa materialnego.

W uzasadnieniu apelacji pozwana rozszerzyła treść przytoczonych na wstępie zarzutów, zwracając uwagę, że powódka w żaden sposób nie wykazała, aby szkoda powstała na skutek prac wykonywanych na terenie nieruchomości, której właścicielem jest A. G. oraz spółka, w której A. G. jest udziałowcem, tj. (...) sp. z o.o. Pozwana podkreśliła, że z zeznań A. G. wynika, że samochody stały 200m za jego posesją, za dużą halą produkcyjną, a także za drzewami i płotem. Co istotne, był to teren przemysłowy, na którym funkcjonuje wiele firm. Jak wskazał świadek A. G., znacznie bliżej od jego posesji parkowało swoje samochody ok. 50 pracowników firm usytuowanych na terenie nieruchomości której jest właścicielem, jednakże nie zostały one pomalowane. Tym samym istniały wątpliwości, czy szkoda ma jakikolwiek związek z firmami funkcjonującymi na terenie A. G.. Również z zeznań świadka W. L. nie wynika, aby odpowiedzialność pozwanej została ustalona w oparciu o obiektywnie przeprowadzone postępowanie wyjaśniające.

Tym niemniej sąd I Instancji przyjął, że właśnie prace wykonywane na tym terenie były przyczyną szkody, pomimo, że w uzasadnieniu nie wskazał żadnego dowodu na tę okoliczność.

Pozwana podkreśliła przy tym, że z uzasadnienia Sądu Rejonowego można wywnioskować, że podstawą ustaleń sądu było wnioskowanie logiczne polegające na przyjęciu założenia, że skoro pozwana wypłaciła odszkodowania na rzecz właścicieli innych uszkodzonych pojazdów, to uznała tym samym swoją odpowiedzialność, które jest błędne z uwagi na fakt, że to nie pozwana wypłacała odszkodowania, a ponadto w toku postępowania nie udowodniono, aby do szkód doszło w wyniku prac malarskich jednej z firm mających swój zakład przy ul. (...) w S.. Wobec możliwości ustalenia, że to jednak na skutek jej działań do szkód doszło, zawarcie ugód dotyczących stosunkowo niewielkich kwot było ekonomicznie uzasadnione. Zdaniem pozwanej nie do zaakceptowania jest nie wyartykułowane wprost, ale zauważalne przy lekturze uzasadnienia uproszczenie, które przyjął sąd I Instancji, polegające na tym, że trudność w zidentyfikowaniu winnego podmiotu, może stanowić podstawę do złagodzenia wynikającego z art. 6 k.c. obowiązku udowodnienia faktów przez podmiot, który wywodzi z nich skutki prawne. W ocenie pozwanej sformułowanie założenia, że pozwana uznała swoją odpowiedzialność za szkodę jedynie w oparciu o projekt ugody, jest kompletnie bezpodstawne. W ocenie pozwanej nie dającą się obronić wadą ustaleń Sądu I Instancji jest to, że Sąd w sposób niezwykle wybiórczy i niekonsekwentny dokonał oceny wiarygodności zeznań świadków. Sąd w zdecydowanej większości odmówił wiarygodności zeznaniom A. G., nie wyjaśniając szczegółowo z jakiego powodu tak postępuje, przede wszystkim nie przedstawiając innych źródeł dowodowych, z którymi zeznania tego świadka stałyby w sprzeczności.

W odpowiedzi na apelację powódka wniosła o jej oddalenie i zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kosztów postępowania apelacyjnego według norm przepisanych. W uzasadnieniu powódka wskazała, że ustalenia faktyczne Sądu I instancji zostały poczynione w oparciu o wszechstronne rozważenie całego zebranego w sprawie materiału dowodowego, którego ocena, przeprowadzona w pisemnym uzasadnieniu wyroku, jest pełna, zgodna z zasadami logiki i doświadczenia życiowego. Sąd I instancji szczegółowo wyjaśnił, dlaczego nie dał wiary zeznaniom świadka A. G. i zdecydował się wydać rozstrzygnięcie opierając się na dowodach z dokumentów, zeznaniach świadka W. L. oraz opinii biegłego sądowego. Powódka wskazała, że logicznym jest wniosek Sądu I instancji, że skoro A. G. zidentyfikował podmiot odpowiedzialny za powstanie szkody jako pozwaną, a jest w niej prokurentem, to należy uznać, że skutecznie uznał odpowiedzialność pozwanej.

Sąd Okręgowy zważył co następuje:

Apelacja pozwanej okazała się niezasadna.

Na wstępie należy wskazać, iż przy przyjętym w polskiej procedurze cywilnej modelu apelacji pełnej, sąd drugiej instancji rozpatruje sprawę ponownie, a przedstawione pod osąd roszczenie procesowe jest rozpoznawane po raz wtóry. Sąd drugiej instancji władny jest poczynić własne ustalenia faktyczne, a także przyjąć za własne ustalenia sądu pierwszej instancji, uzupełniając je jedynie odmienną oceną materiału dowodowego.

Rozpoznając niniejszą sprawę Sąd Okręgowy zwrócił uwagę, że przedstawione przez pozwaną w apelacji zarzuty koncentrowały się wokół naruszenia przepisów postępowania, w znacznej mierze poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów oraz sprzeczności poczynionych przez Sąd I instancji ustaleń z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego. Skarżący kwestionował przede wszystkim te ustalenia, które doprowadziły do przyjęcia odpowiedzialności pozwanej za powstałą szkodę, podnosząc przy tym szereg kwestii, które jego zdaniem pozwalały na odmienną ocenę zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, która to jego zdaniem okazała się być dowolna i doprowadziła do wadliwych ustaleń faktycznych.

Na wstępie jednak dla porządku zaznaczyć należało, że w świetle art. 233 § 1 k.p.c. sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według swego przekonania na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału. Wymieniony przepis nakłada na sąd orzekający obowiązek wszechstronnego rozważenia zebranego w sprawie materiału i uwzględnienia wszystkich dowodów przeprowadzonych w postępowaniu. Nadto obowiązkiem sądu jest skonkretyzowanie okoliczności towarzyszących przeprowadzeniu poszczególnych dowodów mających znaczenie dla oceny ich mocy i wiarygodności oraz wskazania jednoznacznego kryterium i argumentacji pozwalającej na weryfikację dokonanej oceny w przedmiocie uznania dowodu za wiarygodny bądź też jego zdyskwalifikowanie (por. orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 17 listopada 1966 r., sygn. II CR 423/66, niepubl.; uzasadnienie orzeczenia SN z dnia 24 marca 1999 r., sygn. I PKN 632/98, OSNAPiUS 2000, nr 10, poz. 382; uzasadnienie orzeczenia SN z dnia 18 lipca 2002 r., IV CKN 1256/00, niepubl.). W orzecznictwie wskazuje się, że do naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. dochodzi wówczas, gdy ocena dowodów dokonana przez Sąd jest sprzeczna z regułami logicznego myślenia, uchybia zasadom wynikającym z doświadczenia życiowego lub też narusza zasady właściwego kojarzenia faktów (por. wyrok SN z dnia 16 grudnia 2005 r., III CK 314/05, Lex nr 172176). Z kolei zarzut błędu w ustaleniach faktycznych odnosi się stricte do elementu faktycznego orzeczenia. Sąd Odwoławczy bada w takim wypadku czy w stanie faktycznym sprawy nie zachodzą sprzeczności między poszczególnymi ustaleniami oraz czy stan faktyczny stanowi harmonijną całość. Innymi słowy sprzeczność zachodzi wówczas, gdy istnieje dysharmonia między materiałem zgromadzonym w sprawie a konkluzją, do jakiej doszedł Sąd na jego podstawie (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z 19 sierpnia 2009 r., I ACa 507/09, Lex nr 756625, wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z 16 listopada 2005 r., I ACa 447/05, Lex nr 177024).

Przenosząc cytowane zasady na grunt badanej sprawy stwierdzić należało, że Sąd I instancji – wbrew twierdzeniom apelującego - przeprowadził postępowanie dowodowe w sposób kompletny. Dokonując ponownej oceny materiału dowodowego Sąd II instancji uznał, iż ocena dokonana przez Sąd Rejonowy nie nosi cech dowolności, a uwzględniając zebraną w sprawie dokumentację oraz zeznania świadków Sąd Okręgowy stwierdził, że ustalenia poczynione przez

Sąd Rejonowy i wysnute na ich podstawie wnioski są prawidłowe i zgodne z zasadami logicznego rozumowania. Sąd Rejonowy na podstawie tak ustalonego stanu faktycznego poczynił także prawidłowe rozważania prawne. Sąd II instancji w pełni je podziela i przyjmuje za własne, bez potrzeby ich ponownego przytaczania

Dokonując ponownej analizy zebranego w sprawie materiału dowodowego, w szczególności w zakresie zeznań świadków A. G., w kontekście zgromadzonych w aktach dokumentów i przy uwzględnieniu zeznań świadka W. Ł. (2), stwierdził, że stanowisko skarżącego zawarte w apelacji nie znajduje uzasadnienia.

W pierwszej kolejności Sąd Okręgowy zwrócił uwagę, że z zebranego w sprawie materiału dowodowego nie sposób wywieść, że wypłaty odszkodowania dokonał A. G., działający w imieniu własnym (nie jako prokurent pozwanej spółki, a jako właściciel nieruchomości) wyłącznie dla zachowania dobrych relacji sąsiedzkich pomiędzy spółkami. Podkreślenia bowiem wymaga, że pozwana nie przedstawiła w toku postępowania zarówno przed Sądem pierwszej, jak i drugiej instancji, stosownych dowodów, które mogłyby uzasadniać jej twierdzenia w tym zakresie. Niewiarygodnym jest także, zdaniem Sądu Odwoławczego, fakt dokonania wypłaty odszkodowania w trosce o wzajemne relacje sąsiedzkie, tym bardziej, że ponowna analiza zebranego w sprawie materiału dowodowego w postaci zeznań świadków W. Ł. (2) i A. G. wskazuje, że zarówno pozwana, jak i świadek A. G. nie pozostają z (...) spółką z ograniczoną odpowiedzialnością w S. w dobrych relacjach sąsiedzkich, co więcej trudno te relacje uznać chociażby za obojętne. W ocenie Sądu II instancji uzasadnianie dokonania wypłaty odszkodowania w tak znacznych kwotach (w sumie kilkanaście tysięcy), wyłącznie w trosce o zachowanie dobrych relacji sąsiedzkich, w sytuacji, gdy takowych nie było, jawi jako się jako sprzeczne z zasadami doświadczenia życiowego. W konsekwencji twierdzenia przytoczone na tę okoliczność ocenić należało, jako niewiarygodne, stąd też słusznie Sąd pierwszej instancji twierdzeń tych nie uczynił podstawą rozstrzygnięcia w sprawie.

Chybiony okazał się także zarzut wybiórczej oceny zeznań świadka A. G.. Sąd Okręgowy analizując zeznania tego świadka zwrócił uwagę, że świadek wielu okoliczności nie pamiętał, m.in. nie potrafił wskazać komu wypłacił odszkodowanie i dokładnie w jakiej wysokości, kto potwierdzał fakt wypłaty odszkodowania, a nadto kto i na terenie której ze spółek wykonywał prace malarskie, przyznając pośrednio (wbrew twierdzeniom pozwanej), że takowe rzeczywiście były prowadzone. Wobec zeznań tej treści, obarczonych tak znacznym stopniem niepamięci, nie sposób było dokonać ustaleń faktycznych w sprawie, które układałyby się w logiczny ciąg zdarzeń, począwszy od powstania szkody do wypłaty odszkodowania. Wskazać przy tym należy, że z kolei okoliczności, które świadek A. G. pamiętał i o których zeznał, uzupełnione zeznaniami W. Ł. (2), dały podstawę do dokonania tożsamej oceny dowodów, jakiej dokonał Sąd I instancji, a której ocenie nie sposób stawiać zarzutu dowolności. W ocenie Sądu Odwoławczego, wobec ogólnikowych zeznań A. G., Sąd Rejonowy prawidłowo, oparł się przy ustalaniu stanu faktycznego w oparciu o pozostały w sprawie materiał dowodowy, zgodnie z regułą dowodzenia opisaną w art. 231 k.p.c. (domniemania faktyczne), której zastosowanie pozwoliło na poczynienie prawidłowych ustaleń faktycznych w sprawie.

Uwadze Sądu Okręgowego, nie umknęły również podniesione w apelacji nowe twierdzenia, wedle których wypłata odszkodowana nie nastąpiła na podstawie projektu ugody, która znajduje się w aktach sprawy, ale na podstawie innych ugód. Abstrahując od faktu, że nowe twierdzenia w postępowaniu przed Sądem II instancji winny podlegać pominięciu trybie art. 381 k.p.c., tym bardziej, że Sądowi Okręgowemu nie znane są przeszkody, w wyniku których pozwana twierdzeń tych nie powołała przed Sądem I instancji, a pozwana nie przytoczyła żadnego uzasadnienia dla ich zgłoszenia dopiero na etapie składania apelacji, wskazać należało, iż twierdzenie to – jako nie wykazane - nie mogło zasługiwać na uwzględnienie. Podkreślenia wymaga, że samo twierdzenie nie może być wystarczającym dowodem w sprawie, a ciężar wykazania, że podnoszone twierdzenia polegają na prawdzie spoczywa myśl art. 6 k.c. w zw. z art. 232 k.p.c. na stronie, która z przytaczanego faktu wywodzi skutki prawne - w niniejszej sprawie na pozwanej, która obowiązkowi temu nie sprostowała. Nie wykazała bowiem, że jakakolwiek inna ugoda została zawarta i zrealizowana.

Rozstrzygając w przedmiocie zarzutów apelacji Sąd II instancji zwrócił także uwagę, że dowód zawarty w aktach postępowania, który stał się podstawą sformułowanych przez Sąd domniemań faktycznych, w postaci projektu ugody, sporządzony został przez profesjonalistę - prawnika, któremu to A. G. zlecił przeprowadzenie czynności związanych z „likwidacją” szkód powstałych na skutek malowania konstrukcji stalowych. Twierdzenie zatem na obecnym

etapie postępowania, że dokumenty przygotowane przez osobę wyspecjalizowaną w tego rodzaju czynnościach są wadliwe, nie mogły obciążać w żadnym stopniu powódki, tym bardziej, że ów prawnik, w treści dołączonego do akt postępowania projektu ugody wprost wskazał podmiot odpowiedzialny za powstałą szkodę, wykluczając jednocześnie przyjęcie odpowiedzialności przez którąkolwiek z sąsiednich spółek, co oznacza – wbrew twierdzeniom apelującego – że był zorientowany w sprawie lub – co bardziej prawdopodobne – dokumenty te sporządził przy udziale osoby zorientowanej. Trudno zatem uznać, że tak szczegółowy projekt sporządzony przez prawnika na zlecenie świadka A. G. był obarczony takim stopniem nieprawidłowości, jak usiłuje teraz wykazywać strona pozwana.

Reasumując Sąd Okręgowy w pełni podzielił ocenę zebranego w sprawie materiału dowodowego przeprowadzoną przez Sąd Rejonowy głównie w oparciu o treść art. 231 k.p.c., tj. fakty ustalone przez Sąd Rejonowy, a które miały istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy zostały w większej mierze wyprowadzone z innych ustalonych i niebudzących wątpliwości faktów. Ustalenia te Sąd Okręgowy w całości aprobuje i przyjmuje za własne.

Przechodząc do pozostałej części zarzutów, koncentrujących się wokół błędnego przyjęcia, że to na pozwanej spoczywał ciężar dowodu wykazania przesłanek wyłączających jej odpowiedzialność za powstałą szkodę w sytuacji, gdy to na powodzie, w ocenie skarżącego, taki obowiązek spoczywał, wskazać należy, że na stronie pozwanej ciążył obowiązek wykazania okoliczności i faktów, z których pozwana wywodziła korzystne dla siebie skutki prawne, w tym w szczególności brak jej odpowiedzialności za powstałą szkodę. Pozwana natomiast poza zanegowaniem przedstawionych przez powódkę w toku postępowania twierdzeń, popartych odpowiednimi dowodami, w postaci dokumentów i zeznań świadka W. Ł. (2), żadnej inicjatywy dla wykazania swoich twierdzeń nie podjęła, tak przed Sądem I, jak i II instancji. Zarzuty apelacji w istocie sprowadzały się do niczym nieopartej polemiki z oceną zebranego w sprawie materiału dowodowego dokonaną przez Sąd Rejonowy. Skoro bowiem – jak wskazywała pozwana – A. G. – w procesie likwidacji szkody miał występować w charakterze osoby prywatnej, a odszkodowanie zostało wypłacone na podstawie innych ugód, niż ta, której projekt został dołączony do akt niniejszego postępowania, to dowód w tym zakresie spoczywał na pozwanej.

Chybiony także okazał się być zarzut naruszenia przez Sąd I instancji art. 328 § 2 k.p.c. poprzez niewyjaśnienie podstawy prawnej roszczenia z przytoczeniem przepisów prawa. Sąd Okręgowy zwrócił bowiem uwagę, że już uważna lektura pisemnych motywów rozstrzygnięcia Sądu Rejonowego, wskazują materialną podstawę roszczenia dochodzonego pozwem. Sąd Rejonowy wyraźnie wskazał, że „legitymacja powódki do wystąpienia z pozwem przeciwko pozwanej wynika z treści art. 828 § 1 k.c. (...)” oraz, że „działanie pozwanej powodujące szkodę, na gruncie przytoczeń pozwu o faktach i na podstawie zgromadzonego materiału dowodowego, należy umiejscowić poza stosunkiem obligacyjnym, co uzasadnia dla przyjęcia jako podstawy odpowiedzialności pozwanej przepis art. 415 k.c.” Tym samym zarzut strony pozwanej, jakoby Sąd Rejonowy nie wskazał podstawy prawnej roszczenia uznać należało za chybiony.

W tym stanie rzeczy, wobec niestwierdzenia zarzucanej przez apelującego wadliwości orzeczenia wydanego przez Sąd Rejonowy, podstawie art. 385 k.p.c. Sąd Okręgowy oddalił apelację pozwanego w całości, co znalazło wyraz w pkt. I sentencji wyroku.

Na rozprawie apelacyjnej Sąd Okręgowy postanowił zezwolić powódce na złożenie pisma przygotowawczego z dnia 4 lipca 2016 roku i w konsekwencji nie uwzględnił wniosku o pozwanej o dokonanie zwrotu tego pisma, działając w oparciu o art. 207 § 6 k.p.c. W ocenie Sądu Okręgowego przyjęcie niniejszego pisma nie powodowało zwłoki w rozpoznaniu sprawy.

O kosztach postępowania przed Sądem Odwoławczym orzeczono na podstawie art. 98 k.p.c. Pozwana przegrała w całości postępowanie odwoławcze jest zatem zobowiązana w myśl ogólnych reguł odpowiedzialności za wynik procesu (art. 98 k.p.c.) zwrócić pozwanemu koszty, które poniósł on dla celowej obrony przed żądaniem powoda. Na koszty te składa się wynagrodzenie pełnomocnika procesowego reprezentującego powoda w kwocie 600 zł, ustalone na podstawie § 2 pkt 4 w zw. z § 10 ust 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz.U. z 2015 r. poz. 1804).

W tym stanie rzeczy orzeczono, jak w sentencji.

SSR (del.)(...)SSO(...)SSO (...)

Zarządzenia:

1. (...)

2. (...)

(...)